Oświadczenie złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza, Bogdana Pęka, Zdzisława Pupę i Waldemara Kraskę na 63. posiedzeniu Senatu w dniu 23 października 2014 r.

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio udzielił Pan wywiadu dla portalu mPolska24.pl, w którym to dość jednoznacznie określił Pan swój stosunek do rolników, mówiąc: „Są frajerami. Ja szanuję biznesmenów, nie frajerów".

Panie Ministrze, bardzo źle się pan o polskich rolnikach wyraża. Rosyjskie embargo bardzo mocno ich dotknęło. Wielu z nich do swojej produkcji dokładało już wcześniej, a w chwili obecnej nie tylko rolnicy, ale i niemal cała branża ponosi dotkliwe straty. Dlaczego nie jest Pan w stanie zrozumieć postawy rolników, którzy kierują się zasadą „lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu"? Właściciele gospodarstw, by dostosować się do zmieniających się warunków rynkowych, inwestowali, niejednokrotnie zaciągając kredyty, które trzeba spłacić. Jak podkreślają rolnicy, szum medialny i dezinformacja w sprawie rekompensat są bardzo duże. „Oni nam te pieniążki tylko obiecują. Mówią, że będą za pół roku, może za siedem miesięcy i żebyśmy te jabłka zniszczyli" – mówią rolnicy.

Panie Ministrze, co teraz? W jaki sposób rolnicy mogą sobie zapewnić niewielki, ale zawsze, dopływ gotówki? Pozwalamy sobie zapytać, czy byłby Pan – często podkreśla Pan, że jest rolnikiem – w stanie żyć z takiej ceny, jaką się im proponuje.

Panie Ministrze, skoro sam Pan niejednokrotnie identyfikował się z rolnikami, to jest Pan naiwny. Tak: naiwny! Nie chcemy używać tu tego samego epitetu, jaki pan zastosował, mówiąc, że proponowane rekompensaty są lekiem na całe zło i że rolnicy mogą sobie spokojnie nic nie robić.

Na koniec prosimy o dokładną informację co do tego, ilu rolników otrzymało rekompensaty i do ilu dokładnie rolników fizycznie dotarły pieniądze za dostarczone jabłka po 27 gr?

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz
Bogdan Pęk
Zdzisław Pupa
Waldemar Kraska